PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Piątek 24 listopada 1916 roku. № 263

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 23 b. m.: **Na froncie wschodnim:** Front arcyks. Józefa: Nad dolną Czerną zajęliśmy stanowiska na lewym brzegu rzeki. Zresztą z Wołoszczyzny nic niema do doniesienia. Na wschodniej granicy węgierskiej i w Karpatach lesistych akcja wywiadowcza była bardzo ożywiona.

Front ks. Leopolda baw.: Miejscami wzmożona walka armatnia.

Na froncie włoskim i bałkańskim bez zmiany.

Proklamacja cesarza Karola.

Wiedeń. (BK.) Nadzwyczajne wydanie „Wiener Ztg." publikuje następujące pismo odręczne:

Kochany Dr. Koerber!

W dniu dzisiejszym objąłem rządy i potwierdzam Pana oraz innych członków ministerjum austrjackiego na ich stanowiskach. Równocześnie polecam Panu ogłoszenie załączonej proklamacji.

Nowy cesarz poświęca na wstępie swego manifestu wspomnienie pośmiertne wielkiemu poprzednikowi. Rozpoczęte przez Niego dzieło należy prowadzić dalej i zakończyć.

„W burzliwych czasach wstępuję na tron moich przodków, który Mój dostojny stryj pozostawia w niezmniejszonym blasku. Nie urzeczywistniony jest jeszcze cel, nie złamana jeszcze zaciętość wrogów, którzy sądzą, że w ustawicznym ataku powalą Moją Monarchję i jej sprzymierzeńców, a nawet ich zdruzgocą. Jestem zgodny z moimi ludami w niezłomnem postanowieniu wytrwać w walce, aż osiągnięty zostanie pokój, który zapewni istnienie mojej Monarchji i zabezpieczy silne podstawy spokojnego rozwoju.

W najsilniejszej pewności ufam, że moja bohaterska armja, opierając się na pełnej poświęcenia miłości ojczyzny moich ludów i w równem braterstwie broni ze sprzymierzonemi wojskami także nadal z łaskawą pomocą Bożą odpierać będzie ataki wroga i sprowadzi zwycięski koniec wojny.

Równie niezłomną jest w Bogu wiara że Moja monarchja, której stanowisko mocarstwowe ma swą podstawę w braterskiej wspólności losów obu swych państw, przypieczętowanej na nowo w potrzebie i niebezpieczeństwie, zahartowana na zewnątrz i wewnątrz, wzmocniona wyjdzie z wojny; że ludy moje, które przejęte myślą przynależności wspólnej i głębokiej miłości ojczyzny, dziś łączą się z pełną poświęcenia odwagą do odparcia nieprzyjaciół zewnętrznych — będą także współczynne w dziele pokojowej odnowy i odrodzenia, aby obu państwom Monarchji wraz z przyłączonemi do niej krajam Bośnią i Hercegowiną zgotować okres rozkwitu, podniesienia i wzmocnienia.

Prosząc Nieba o łaskę i błogosławieństwo dla Siebie, Mego Domu i Moich kochanych ludów, przysięgam przed Wszechmocnym, wiernie rządzić dobrem, pozostawionem mi przez przodprzodków. Pragnę uczynić wszystko, aba jaknajprędzej uśmierzyć okropności i ofiary wojny, pozyskać dla Mych ludów upragnione dobrodziejstwa pokoju, skoro tylko pozwoli na to honor naszych wojsk, warunki życia moich państw i ich wiernych sprzymierzeńców oraz zawiść naszych wrogów.

Dla ludów moich chcę być sprawiedliwym, miłościwym księciem, chcę przestrzegać ich konstytucyjnych swobód i wszelkich innych uprawnień oraz strzedz pilnie równości wszystkich przed prawem. Będzie Mojem nieustannem staraniem popierać moralnie i duchowo dobro Moich ludów, bronić wolności i porządku w Moich państwach, zapewnić wszystkim pracującym członkom społeczeństwa owoce ich pracy. Jako najcenniejszą spuściznę Mych przodków przyjmuję przywiązanie i szczere zaufanie, jakie łączą naród i koronę... To dziedzictwo niech Mi doda sił do sprostania obowiązkom Mojego wysokiego i ciężkiego urzędu Władcy.

Przejęty wiarą w nieniszczalną siłę żywotną Austro-Węgier, ożywiony szczerą miłością do moich ludów, pragnę w służbę tych szczytnych zadań oddać Me życie i całą Moją siłę.

Naprężona sytuacja w Grecji.

Medjolan. (BK). „Corriere" donosi, że położenie w Atenach stało się niespodzianie poważnem. Oficerowie wierni królowi okazują coraz większe wzburzenie. Niektórzy oświadczają, że gotowi są stawić zbrojny opór, nawet gdyby król zechciał ustąpić. Konsygnowano wojska. Patrole greckie krążą po mieście.

Szpiegostwo.

Amsterdam. (BK). We Vilssingen wykryto rozległą organizację szpiegowską. Aresztowano kilka osób z Belgji, w tem 2 kobiety.

Cesarz Franciszek Józef I

Pośród srocej się wojny światowej ugodzi w monarchję austrjacko-węgierską nowy cios: Opatrzność powołała sędziwego Monarchę, który przez dwa przeszło pokolenia, wśród największych niekiedy ludności, mądrze i łagodnie sprawował rządy wielonarodowego państwa. Niewielu monarchom los dozwolił tak długo kierować nową państwową i niewielu też tak ciężko doświadczał. Trzeba posiadać osobiście wiele sił, hartowną wolę i mądrość, aby w państwie, gdzie ścierają się sprzeczne interesy narodowościowe, wśród groźnych przesileń międzynarodowych, nie tylko zachować całość, ale sprawować rządy ku zadowoleniu różnych elementów. A tego dokonał zmarły monarcha austrjacki, dzięki osobistym zaletom, które mu jednały nie tylko sympatje i szacunek wchodzących w skład monarchji narodów, ale także uznanie i poważanie na zewnątrz. Tym osobistym zaletom należy w dużej mierze przypisać, że monarchja habsburska ostała się wśród najcięższych burz i mogła spełniać swą misję historyczną łączenia w swem łonie i umożliwienia rozwoju drobnym narodom, które by nie były w stanie wytworzyć samodzielnych i zdolnych do życia organizmów państwowych.

Dzięki mądrości władcy i jego zrozumieniu tendencji historycznego rozwoju idei państwa nowoczesnego, monarchja austrjacko-węgierska przechodziła w ciągu Jego blisko 70-letnich rządów ewolucji w kierunku postępu ekonomicznego i politycznego, a wiele z tych reform doszło do skutku przy osobistem współdziałaniu Monarchy.

Jako władca katolicki, przejęty był zasadami sprawiedliwości i dlatego był zwolennikiem zasady przyznania jaknajszerszych praw obywatelskich wszystkim poddanym, którzy z tego powodu nauczyli się w nim cenić nie tylko sprawiedliwego władcę, ale swego opiekuna i rzecznika.

Polacy mają szczególny tytuł do czci i poważaniu zmarłego Cesarza. Z pośród trzech państw rozbiorczych jedynie pod rządami austrjackimi Polacy zdołali uzyskać dogodne warunki rozwoju narodowego na podstawie autonomji. To też nawet w czasie najsroższych prześladowań polskości w zaborze rosyjskim i pruskim, Galicja cieszyła się swobodą narodową i była schroniskiem dla prześladowanych przez inne rządy działaczy narodowych.

Galicja była ogniskiem nie krępowanej myśli narodowej, siedliskiem nauki i sztuki polskiej. Stamtąd też popłynęła na Polskę czasu tej wojny idea

państwowości polskiej i znalazła swój wyraz zewnętrzny w polskim ruchu militarnym, w Legjonach polskich, które obecnie przyjęte zostały za podstawę armji polskiej.

Galicja cieszyła się życzliwością zgasłego Monarchy i mu mn wiele do zawdzięczenia. Zawsze też Polacy całej Polski zwracali uwagę na Galicję jako jedyny zakątek na ziemi polskiej, gdzie można było swobodnie oddychać. Pamiętny akt 5 listopada, orzekający niepodległość państwową Polski i usamodzielnienie Galicji, był ostatnim dowodem życzliwości cesarza Franciszka Józefa dla narodu polskiego. W tych chwilach przełomowych, które postawiły na porządku dziennym sprawę polską, wiedzieliśmy, że mamy w Nim życzliwego przyjaciela.

Dlatego Polacy w Galicji odczuwają niekłamaną żałość po stracie dobrego i sprawiedliwego władcy, zaś Polacy w Królestwie polskim współczują ze śmiercią życzliwego sprzymierzeńca.

Ze spraw polskich.

Nowy komendant Legjonów. Z obozu Legjonów polskich w Baranowiczach na Litwie nadeszła wiadomość o objęciu naczelnej komendy nad Legjonami przez nowomianowanego wodza, brygadjera Stanisława hr. Szeptyckiego.

Akt objęcia dowództwa odbył się dn. 16 listopada. W południe tego dnia zebrali się w kasynie wojskowem oficerowie wszystkich pułków Legjonów, aby powitać nowego komendanta. Przybywającego hr. Szeptyckiego powitały trzy orkiestry legjonowe odegraniem „Jeszcze Polska nie zginęła“, poczem brygadjer Haller przemówił do nowego wodza w krótkich, żołnierskich, serdecznych słowach. W odpowiedzi brygadjer Szeptycki podniósł, że jako żołnierz i człowiek szedł zawsze prostą drogą do czynu i że tej drogi wymaga od swych podwładnych, a zakończył apelem do całkowitego oddania się ojczyźnie i ostatecznego spełnienia obowiązków. Po przemówieniu tem nastąpił cercle, który zamknął uroczystość.

Nowy komendant Legjonów polskich jest bratem uwięzionego do Rosji lwowskiego gr.-kat. metropolity ks. Andrzeja Szeptyckiego, oraz Kazimierza hr. Szeptyckiego, prezesa Muzeum narodowego ukraińskiego we Lwowie. Hrab. Szeptyccy są synami zmarłego posła na sejm i gorącego patrjoty polskiego, Jana hr. Szeptyckiego, a po kądzieli wnukami Aleksandra Fredry, nieśmiertelnego twórcy „Zemsty“.

Francuz o sprawie polskiej. Z Berna donoszą: Frankofilski dziennik „Tribune de Genève“ ogłasza artykuł znanego polonofila Edmunda Privata, w którym między innemi czytamy:

„Rząd rosyjski oraz mała część Polaków twierdzą, że byłoby lepiej, gdyby mieli Polskę podległą carowi, aniżeli Polskę zupełnie niezawisłą. Zdaje się jednak pewnem, że naród polski porzucił dawne stanowisko i jest zdecydowany wyzyskać każdą sposobność, celem osiągnięcia swej niezawisłości. Naród polski nie chce widzieć Rosjan w Polsce i oświadcza to przy każdej sposobności.

„Rozumiem dobrze, że pewni polscy emigranci mają interes w tem, aby nie stracić sympatji koalicji i rozgłaszają w tym celu protesty i zaprzeczenia, które mają na celu osłabienie ogólnego entuzjazmu, jaki panuje w Warszawie. — Rozumiem tych Polaków zupełnie, ale sympatja, jaką odczuwam dla ich ojczyzny, zmusza mię do zganienia ich stanowiska. Najlepszymi przyjaciółmi są ci, którzy mówią prawdę“

O głowę rządu w Polsce. Omawiając mowę jenerał-gubernatora v. Beselera w sprawie Rady Stanu i Sejmu polskiego, pisze dobrze zwykle poinformowana „Germania“:

„Rzeczą Polaków będzie uchwalić z radością tę możność rozwoju i do praktycznych rezultatów doprowadzić ją w parlamencie i kraju. Gdy w tym kierunku wszystko pójdzie pomyślnie, wówczas będzie mogła czynną być pochwały godna wola i dążność mocarstw centralnych w kierunku budowy nowego królestwa i tem prędzej będzie ona mogła przyjść do kroku następnego, który—powiedzmy to już raz—polegać może na powołaniu namiestnika kraju. To byłoby oczywiście tylko stadjum przejściowem, któreby miało prowadzić najlepiej do późniejszego wyboru króla“.

Komenda Legjonów w Warszawie.— Pisma niemieckie („N. Fr. Presse“) donoszą z Warszawy, że komenda Legjonów, przebywających obecnie w Baranowiczach na Litwie, uda się wkrótce do Warszawy wraz z jednym pułkiem; inne pułki rozmieszczone będą po prowincji w Królestwie Polskiem. Werbunek do organizującego się na podstawie dobrowolnych zaciągów wojska polskiego, spocznie wyłącznie w ręku oficerów legjonowych. Poddani austrjaccy, służący w Legjonach, pozostają nadal na swych stanowiskach i będą wcieleni do armji polskiej.

Na mogiłach bohaterów legjonowych pod Krzywopłotami.

W niedzielę dnia 19 bm. odbyła się uroczystość w rocznicę bitwy pod Krzywopłotami, połączona z poświęceniem pomnika na grobie 45 poległych legjonistów polskich na polach walki pod Bydlinem. Na uroczystość przybyło wiele gości z różnych stron Polski.

W niedzielę w południe, mimo ostrej zadymki, przy pomniku bohaterów zebrał się orszak, przenoszący 1000 osób, wśród których znalazła się spora liczba włościaństwa.

Mszę żałobną w sąsiedniej kapliczce odprawił czcigodny ks. biskup Bandurski, który wygłosił zarazem porywające przemówienie.—Szpaler przed kaplicą i przed mogiłą tworzyła konnica węgierska z dobytemi szablami i legjoniści. Wśród delegacji znalazły się: Delegacja N. K. N., Komendy Legjonów, Dep. Wojsk. N. K. N., delegacja z Kamińska, delegacja wojskowa austro-węgierska i niemiecka i cały szereg delegacji od instytucji i zrzeszeń

obywatelskich i młodzieży. U stóp mogiły złożono mnóstwo wieńców.

Po skończonem nabożeństwie nastąpiły przemówienia: ofic. Żmigrodzkiego imieniem Legjonów, delegatki Ligi Kobiet z Krakowa, reprezentantów wojskowych: austrjackiego i węgierskiego oraz prezesa komitetu p. inż. Minkiewicza. Na zakończenie muzyka odegrała: „Jeszcze Polska nie zginęła".

Obecny na odsłonięciu pomnika brygadjer Piłsudski był przedmiotem gorących owacji.

Wieczorem tegoż dnia w sali Resursy w Olkuszu odbyło się przyjęcie.

Sienkiewicz o akcie 5 listopada

„Voss. Ztg" dowiaduje się, że Sienkiewicz w ostatnich dniach przed śmiercią odmówił polskim rusofilom swego podpisu pod odezwą, zwracającą się przeciwko aktowi 5-go listopada.

W najwyższem wzburzeniu Sienkiewicz miał zawołać:

— To jest nikczemność protestować przeciwko pierwszemu ogłoszeniu Niepodległości Polski!

IX Zjazd Gł. Kom. Rat.

W dniu 8 b. m. w Lublinie odbył się IX Zjazd Głównego Komitetu Ratunkowego. Zjazdowi przewodniczył wiceprezes G. K. R. p. Jan Stecki.

Prof. M. Siedlecki jako przedstawiciel K. B. K. zakomunikował, że z powodu zmniejszenia się wpływów K. B. K. tym razem nie będzie mógł przekazać żadnych funduszów dla G. K. R. i że ustawiczne to zmniejszanie się wpływów do kasy K. B. K. zapowiada, że niebawem może nadejść moment, w którym społeczeństwo będzie zmuszone liczyć wyłącznie na własne siły i środki. Następnie złożył sprawozdanie z zakupów materjału i ubrań dla G. K. R. na zakupione już za 50.000 k. otrzymano pozwolenie na wywóz, pozostaje jeszcze za sumę 100.000 k. i czynią się nowe zakupy również na sumę 100.000 k.

Następnie złożyli sprawozdanie delegaci Komitetu Kowelskiego i Wołyńskiego, uskarżając się na trudności w dostawie środków pierwszej potrzeby.

Po sprawozdaniu prezydjum G. K. R. wywiązała się dyskusja w sprawie aprowizacji, w której stwierdzono konieczność określenia stanowiska Komitetów w tej mierze.

Po wysłuchaniu przemówienia prezesa Polskiej Centrali Handlowej Ks. Druckiego Lubeckiego: i po ożywionej dyskusji w kwestji działalności P. C. H., zebranie powzięło wnioski, zmierzające do zmiany stosunków zgodnie z żądaniami Komitetów i myślą założycieli rzeczonej instytucji.

Sprawę Banku emisyjnego referował p. A. Wieniawski. Niebawem ma się odbyć zebranie organizacyjne. Z chwilą rozpoczęcia działalności ustawa Banku ma być rozszerzoną na okupację austrjacką.

Na skutek podania właścicieli i kierowników miejscowych fabryk, Prezydjum G. K. R. zwróciło się do Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego z prośbą o zwiększenie normy mąki chlebowej dla potrzeb robotników i ich rodzin.

Wydział budowlany przystępuje do zdjęcia planu sytuacyjnego z miasta Puław, czyni też starania celem zdjęcia planów z innych miast jak: Krasnostawu, Buska Pińczowa i Jędrzejowa.

W porozumieniu z Wydziałem Kółek Rolniczych W. B. organizuje szereg dwudniowych wykładów o budownictwie połączonych z pokazami. Dla rzemieślników wiejskich, cieśli i murarzy W. B. organizuje 10-dniowe wykłady budownictwa.

Saldo kasowe na d. 1 listopada wynosiło 518.404 kor.

Ważniejsze pozycje przychodu w okresie czasu od rozpoczęcia działalności G. K. R. po 1 listopada r. b. stanowiły następujące kwoty: z K. B. K. 1.600.000 kor., od Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego 60.000 kor., z innych źródeł 341.692 kor, na biuro budowlane 40 000 kor., na odbudowę spalonych miejscowości 50.000 kor., na prace statystyczne 6.000 kor., na ewakuowanych z Wołynia 840 kor., na ratownictwo dzieci 150.000 kor., z kwesty „Ratujmy dzieci" 175.264 kor.

Wydatki w pomienionym okresie wynosiły: Ziemi Lubelskiej 551.190 kor,, Radomskiej 480.860 kor., Kieleckiej 317.860 kor., Piotrkowskiej 353.960 k., innym ziemiom 120.000 kor., ewakuowanym z Wołynia 17,000 kor., Wydziałowi Dobroczynnemu 11.783 kor., Sanitarnemu 23.073 kor., Budowlanemu 18.260 kor., innym 2.656 kor., koszty handlowe i inwestycje 26.172 kor.

Termin następnego zebrania wyznaczono na 18, 19 i 20 grudnia r. b.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* piątek 24 listopad, † Jana od Krzyża W. sł.: Dorosława.
Wschód słońca g. 7 m. 06 zachód g. 3 m. 47'
Wspomnienia historyczne. 1857. Zatwierdzenie T-wa Rolniczego.

— **Żałoba.** Na wszystkich gmachach, mieszczących urzędy zarządu okupacyjnego wywieszono nawpół opuszczone i przybrane czarnemi szarfami chorągwie o barwach narodowych austrjackich węgierskich i polskich.

— **Akademja żałobna ku czci Sienkiewicza** odbyła się we środę wieczór w sali Ligi Kobiet. Mimo fatalnej pogody sala zapełniła się publicznością, przeważnie ze sfer inteligencji. Program uroczystości rozpoczęło zagajenie mec. Wędrychowskiego. Na wstępie, w poetycznej apostrofie wyraził wdzięczność ziemi Helwetów za gościnę dla Wielkiego Polaka, którego prochy naród niezadługo ze czcią sprowadzi na ojczystą ziemię. Następnie przypomniał pobyt Sienkiewicza w Radomiu w 1903 r. i pełne czci przyjęcie, jakiego wszędzie doznawał, a scharakteryzowawszy twórczość literacką genjalnego mistrza słowa, zakończył trawestacją utworu „Na Olimpie", że nad przełęczą Polski wynurza się świt, różanopalca jutrzenka, wróżąca, że Polska jest i będzie.

W pięknym pod względem formy i starannie opracowanym referacie, mec. Wędrychowski za mały nacisk położył na narodowo-wychowawcze znaczenie twórczości Sienkiewicza. Uczyniła to w sposób bardzo trafny i głęboki pani Borowska, która twórczość Mistrza i Wielkiego Obywatela ujęła ze stanowiska historjozoficznego epoki, w jakiej działał, porównywując wpływ Sienkiewicza na społeczeństwo, z wpływem, jaki onego czasu wywierał Mickiewicz na upadającą na duchu emigrację polską, pisząc swoje księgi „Pielgrzymstwa Polskiego". Podobnie też Sienkiewicz szarzyźnie i rezygnacji z górniejszych lotów, jakie propagował pozytywizm polski, przeciwstawił romantyzm, pełen najszlachetniejszych pierwiastków narodowych. W tem tkwi główne znaczenie Sienkiewicza pod względem narodowym, poza artystyczną wartością literacką jego genjalnych powieści. Trylogja bowiem zrodziła Legjony. Stąd też Piłsudski jest uzupełnieniem Sienkiewicza, a obaj stanowią najbitniejsze postacie naszych czasów.

Następnie pani Jarzyńska oddeklamowała z uczuciem wiersz ku czci Sienkiewicza, pióra pani Borowskiej, który podaliśmy we wczorajszym numerze, poczem orkiestra amatorska odegrała przy zamkniętej scenie marsz Chopina.

Pisząc o Akademji, trudno nie wspomnieć, że robiła ona wrażenie entreprzy, zorganizowanej na prędce i bez przygotowania.

Przykre wrażenie robiła pusta scena na której przecież winien być choćby portret Sienkiewicza i garść zieleni.

— **Rząd austro-węgierski do rodziny Sienkiewicza.** C. i k. B. Korespondencyjne donosi: Rząd austrjacko-węgierski polecił radcy legacyjnemu Skrzyńskiemu wyrazić wdowie po ś. p. Henryku Sienkiewiczu współczucie rządu wiedeńskiego i donieść, iż w razie przeniesienia zwłok wielkiego syna polskiego narodu do Krakowa lub Warszawy, rząd austro-węgierski gotów jest pośpieszyć z wszelkiemi ułatwieniami.

— **Sprawozdanie ze znaczka na szpital starozakonnych.** Od p. L. Bekermana otrzymujemy następujące sprawozdanie kasowe ze sprzedaży znaczka na korzyść szpitala starozakonnych w Radomiu:

Ze sprzedaży znaczka osiągnięto rb. 138 k. 83, Kor. 1417 h. 18, mar 217,37, szyling 1. Nadesłano ofiar rb. 74, Kor. 5. Przy pomocy list zebrano rb. 226, Kor. 198. Razem wpłynęło rb. 438 kop. 83, Kor. 1620 hal. 18, marek 21 fen. 37, szyling 1.

Wydatków poniesiono rb. 55 kop. 20, Kor. 32 hal. 80. Pozostało czystego dochodu rb. 383 kop. 63, Kor. 1,587 hal. 38, mar. 217 fen. 37, szyling 1.

Poczytuję sobie przytem za miły obowiązek wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy do zasilenia nader skromnych funduszów szpitala przyczynić się raczyli.

— **Ograniczenie handlu skórami.** Na murach miasta ukazało się urzędowe ogłoszenie ograniczające handel skórami. Mianowicie handel skórami prowadzić będą mogli jedynie ci kupcy, którzy przed wojną prowadzili taki wyłączny handel i wykupywali odpowiednie patenty.

— **Czyj portfel?** Przed kilku dniami donosiliśmy o złożeniu w naszej redakcji znalezionego na ulicy w godzinach wieczornych portfelu, w którym znajdują się dokumenty, opiewające na nazwisko Władysława Kupidurskiego, ucznia, pochodzącego z Opactwa w pow.

Kozienickim. Przypominając to, wzywamy właściciela, aby się zgłosił po odbiór zguby do redakcji, gdzie mu portfel wydamy po wylegitymowaniu się.

— **Nagły zgon.** Wczoraj o godz. 5 po południu zmarł w Magistracie na anewryzm serca sekretarz tegoż Magistratu F. Tarnowski,

— **Kradzieże.** W nocy z 21 na 22-XI: ze składu Spółki Rolnej, niewiadomi złodzieje skradli 560 sztuk postronków do chomąt wartości rb. 1000. Za wykrycie kradzieży Spółka Rolna przeznacza nagrody rb. 200.

W nocy z 21 na 22-XI; gospodarzowi wsi Chróścice, gm. Zakrzew, skradziono klacz gniadą, lat 5, z białą gwiazdką na czole i wóz chłopski zwyczajny w deskach, z chomontem, a także dwa kożuchy: jeden długi obszyty suknem, a drugi żółty zwyczajny chłopski, nie obszyty, 3 kurtki, jedna watowana, spodnie czarne, 2 koszule i 2 kaszkiety.

Z KRAJU.

> **Tomaszów lubelski wobec proklamacji Państwa Polskiego:** W dniu ogłoszenia Państwa Polskiego odbyło się w Tomaszowie liczne, uroczyste zebranie, na którem uchwalono, co następuję:

Mieszkańcy obwodu Tomaszowskiego ziemi Lubelskiej, zebrani dziś na uroczystem uczczeniu wielkiej chwili ogłoszenia Państwa Polskiego, wyrażają swoją radość i podzięką Naczelnemu Komitetowi Narodowemu za owocną pracę około wskrzeszenia Wolnej Ojczyzny. Uchwalamy również stać wiernie przy sztandarze narodowym i współdziałać z całych sił przy organizacji Państwa, a szczególnie Armji Polskiej: tej zapory i obrony bytu i granic naszej ziemi. Pragniemy gorąco, aby Legjony Polskie, zwiększone liczebnie stały się coprędzej kadrami wojska Polskiego.

Mieszkańcy obwodu Tomaszowskiego ziemi Lubelskiej, zebrani dziś na uroczystość uczczenia wielkiej chwili ogłoszenia Państwa Polskiego wyrażają cześć i podziękę walecznym Legjonom Polskim za ich boha . . i pełne poświęcenia czyny, które przyczyniły się do wskrzeszenia niepodległej Polski.

TELEGRAMY

Pogrzeb Sienkiewicza

Vevey. (BK.) Dn. 22 bm. przedpołudniem odbył się pogrzeb ś. p. Henryka Sienkiewicza przy nadzwyczajnie licznym udziale publiczności. Wszystkie stowarzyszenia polskie w Szwajcarji wysłały delegacje. Rada Związkowa wyraziła współczucie rodzinie zmarłego.

Papież przesłał telegram z wyrazami współczucia do Komitetu ratunkowego w Vevey.

Przed pogrzebem Cesarza.

Wiedeń. (BK). Choć nie wydano jeszcze dyspozycji co do pogrzebu Cesarza, to prawdopodobnie zwłoki złożone zostaną w podziemiach klasztoru kapucyńskiego, co nastąpi w przyszłym tygodniu, przypuszczalnie we czwartek. Zwłoki leżą jeszcze na łożu śmiertelnem. Najpierw wystawione będą w zamku Schönbrunskim a prawdopodobnie w poniedziałek wieczór przeniesione zostaną do kaplicy zamkowej, gdzie we środę w południe wystawione będą na widok publiczny.

Manifestacja galicyjskiego Wydziału krajowego

Biała. (BK). Galicyjski Wydział Krajowy odbył wczoraj nadzwyczajne posiedzenie, celem uczczenia pamięci zmarłego Monarchy i postanowił wysłać następującą depeszę do kancelarji gabinetowej, celem przedłożenia jej u stóp tronu: „W najgłębszej żałobie na wieść o zgonie naszego Najłaskawszego Cesarza i Pana, Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Księstwom Krakowskiem składa u stóp tronu wyrazy pełnego czci hołdu i bezgranicznej boleści imieniem całej ludności Galicji.

Przez 3 pokolenia był Cesarz Franciszek Józef mądrym sternikiem ich zmiennych losów, ostoją sprawiedliwości dla ciężko doświadczonego narodu tego kraju koronnego. Akt z 5 listopada, jako ostatni dowód Jego wielkoduszności żyć będzie w naszej pamięci w niewzruszonej miłości i czci dla wspaniałomyślnego Monarchy, którego miłość strzegła wolności ludów. Niech nam będzie wolno w tym niezwykle smutnym i bolesnym momencie w imieniu Kraju koronnego wyrazić niezłomną wierność i oddanie dla wspaniałomyśnej dynastji, z której świetną historją zrządzeniem Opatrzności Boskiej nasze losy ściśle i silnie zostały złączone. Marszałek kraju Stefan Niezabitowski.

Następnie postanowiono wysłać deputację na pogrzeb.

Wrażenie w Krakowie.

Kraków. (BK). Wieść o zgonie ukochanego Monarchy wzbudziła wszędzie bolesną żałobę. Wszystkie pisma piszą o stracie, jaką przez zgon Monarchy poniosła cała monarchja, a zwłaszcza Polacy, którym zmarły okazywał zawsze największą życzliwość i miłość, objawioną ostatnio w pamiętnej proklamacji. Prezydjum miasta wydało odezwę do ludności, w której zaznacza, że wszyscy Polacy wstrząśnięci zostali głęboką boleścią z powodu śmierci szlachetnego Monarchy. Opatrzność użyczyła sędziwem Monarsze prawie przed progiem wieczności, proklamować odbudowanie państwa polskiego.

Manifestacja rządu niemieckiego

Wiedeń. (BK). Kanclerz niemiecki wystosował do ministra spraw zewnętrznych br. Buriana depeszę z wyrazami współczucia z powodu śmierci Cesarza. Br. Burian odpowiedział telegramem, w którym zaznaczył, że zmarły pozostawił nieocenione dziedzictwo: niezłomną i wierną przyjaźń narodu niemieckiego do Austro-Węgier.

Wrażenie we Lwowie.

Lwów. (BK.) Cała prasa lwowska w podniosłych słowach daje wyraz żałobie po wspaniałomyślnym monarsze i boleści z powodu niepowetowanej straty dla domu cesarskiego i ludów państwa.

„Gazeta Poranna" pisze:

„Cesarzowi Franciszkowi Józefowi zawdzięczamy, że ta część państwa polskiego, która podlega berłowi Habsburgów, staje się Piemontem Polskim. Dał On wzór i przykład swym następcom, Dziedzicom korony habsburskiej, pozostawia On swój testament i swą wolę. Możemy obecnie silnie ufać, że dynastja habsburska wiernie dochowa tego testamentu, wolę tę zawsze będzie wypełniać".

„Kurjer Polski" wywodzi: Ufamy Opatrzności Bożej, że dzieło Franciszka Józefa prowadzone będzie dalej przez jego następcę i że nic już nie może zetrzeć z kart historji owego wielkiego czynu, który imię cesarza Franciszka Józefa nierozerwalnie złączył z nową erą naszego narodowego życia".

Wilson pracuje nad pokojem

Now. Jork. (BK) Tel. iskrowy zastępcy B. Wolffa: Prasa podnosi, że Wilson wybrany został ponownie przy pomocy pacyfistów i progresistów jest on tego świadom, „Evening Post" donosi, Wilson niczego nie uczni, coby mogło urazić jedną z grup wojujących, wie on, że zadanie zapośredniczenia rychłego pokoju jest ciężkie, lecz zna on także rzeczywiste możliwości rychłego pokoju i przy najbliższej sposobności wystąpi. Może to prędzej nastąpić, niż się ogólnie oczekuje. Wilson ma rzeczywiście możność uczynienia kwestji pokoju aktualną w ciągu kilku miesięcy, a może nawet w ciągu zimy. Jeżeli wybór jego miał coś oznaczać, to to, że Ameryka życzy sobie pokoju.

Zwołanie reichstagu.

Berlin. (BK). Rozporządzenie cesarskie zwołuje parlament na 25 bm.

Powołanie 17-letnich we Francji.

Paryż. (BK.) Izba przyjęła 450 głosami przeciw 38 projekt ustawy o powołaniu pod broń rocznika 1918.

Na morzu

Berlin. (BK). Niemieckie łodzie podwodne zatopiły 7 żaglowców francuskich; z tych 3 z węglem płynęły do Francji.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzebowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.